Nr 83. **Dnia 15 Kwietnia 1872 r.** **Poniedziałek.** **Dnia 3 (15) Kwietnia 1872 r.**

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 25, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Poniedz: ŚŚ. Bazylisy i Anastazji.
Wtorek: Ś-go Lamberta Męczennika.
Środa: ŚŚ. Anieli i Rudolfa.
Czwartek: Ś-go Apoloniusza M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5 | Długość dnia godzin 13 minut 51
Zachód „ „ 6 „ 56. | Przybyło „ „ 6 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Hermogenesa M.
Sobota: ŚŚ. Sulpicjusza i Serwilana M.
Niedziela **3 po W.** Anzel. B. *Op. ś. Józefa.*
Poniedziałek: ŚŚ. Sotera i Kaja PP. MM.

— Wczorajszej niedzieli w trzech Świątyniach Pańskich odbywały się uroczyste Nabożeństwa odpustowe a mianowicie w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej na cześć Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny zaś w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta oraz w kościele Ś-go Józefa Oblnbieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, obchodzono Nabożeństwami odpustowemi uroczystość Ś-go Wincentego Ferrerjusza, wielkiego cudotwórcy i missjonarza apostolskiego którego uroczystość na dzień 5 kwietnia przypadająca, z powodu pierwszego tygodnia Wielkanocnego, na wczorajszą niedzielę odłożoną została.

— W kościele Ś-go Jacka przed pięknie przybranym ołtarzem uroczystującego Patrona Ś-go Wincentego Ferrerjusza JX. Izydor Barjano Bencha kapłan chaldejski odprawił o godzinie 10-tej z rana uroczystą Wotywę podług swego obrzędu.

— Wczoraj, w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), chór amatorów pod przewodnictwem p. Aleksandra Jareckiego, wykonał podczas Summy: Mszę Gustawa Roguskiego, oraz na Graduale: „Adoramus te“ Palestriny; na Offertorium: „Ave Maria“ F. Halevy (solo sopran); na Benedictus: Modlitwę do Matki Boskiej“, Mercadantego, (duet, tenor i bas), i „Agnus Dei“, ze mszy Henryka Jareckiego.

— W kościele Ś-go Krzyża, amatorowie pod dyrekcją p. Popkiewicza, odśpiewali w czasie Summy mszę Elsnera, duet solowy na sopran i alt St. Moniuszki, tudzież modlitwę (Bądź pochwalony) solo-sopran J. Nowakowskiego; za zakończenie Agnus Dei z powyższej Mszy.

— 1 (13) kwietnia r. b. o godzinie 10-tej rano, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył odbyć—na placu Ujazdowskim—ogólną paradę oddziałów gwardji, wchodzących w skład garnizonu Warszawskiego i Kubańskiego dywizjonu kozaków. O godzinie 1-ej po południu, Jego Wysokość raczył udać się pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej — do Międzyrzeca, Biały i Janowa, zkąd w dniu wczorajszym o godzinie 7-mej minut 40 wieczorem, powrócił do Warszawy i o godzinie 8-mej zaszczycił Swoją obecnością przedstawienie dane w Teatrze Wielkim.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych z 27 marca przyjęci zostali do służby: kandydat Cesarskiego uniwersytetu dorpackiego Bartsch—do warszawskiego komitetu cenzury na młodszego cenzora niższej płacy (od 1 lutego 1872 r.); wolny artysta budownictwa Majewski—na budowniczego miejskiego w Łodzi (w gubernji petrokowskiej); przetranzlokowani zostali: inżynier i budowniczy powiatu janowskiego (w gubernji lubelskiej) pomocnik budowniczego Szabołowski — na takąż posadę w powiecie lubelskim; olkuski (w gubernji kieleckiej) powiatowy budowniczy i inżynier Waligórski—na takąż posadę w powiecie bendzińskim (w gubernji petrokowskiej); uwolnieni zostali ze służby z powodu upływu terminu pozostawania spadłymi z etatu: zostający przy ministerstwie, urzędnicy wydziału komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, radca kolegjalny Troicki (od 1 grudnia 1871 roku); radca dworu Smidowicz, asesor kolegjalny Iwanów (obydwaj od 1 stycznia 1872 r.), radca honorwy Roszczyn (od 10 sierpnia 1871 r.), i sekretarze kolegjalni Turcewicz (od 1 grudnia 1871 roku) i Curyków (od 1 marca 1872 r.); zmarły wykreślony został z list: młodszy cenzor z niższej płacy warszawskiego komitetu cenzury, sekretarz kolegjalny Pisarew (od 1 stycznia 1872). (D. W.)

—d— Istniejące u nas stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania Mojżeszowego, urządza corocznie dla swych członków serję odczytów popularnych. W roku zeszłym odczyty te odbywały się w sali stowarzyszenia przy ulicy Elektoralnej, w roku bieżącym, Zarząd stowarzyszenia, przewidując liczniejsze jeszcze niż przedtem zebranie słuchaczy, postarał się o salę Towarzystwa Dobroczynności i w niej urządził już dwa odczyty.—Każdej soboty odczyt. P. Stanisław Sunderland mówił o subjektach handlowych ze stanowiska ekonomicznego; onegdaj zaś p. Samuel Dicksztejn o powietrzu i zjawiskach ciepła i światła. Z prelekcji tych, jako przeznaczonych wyłącznie dla pewnej klassy ludzi, niepodajemy właściwego krytycznego sprawozdania. Zrobimy tylko uwagę, iż rzeczy z nauk przyrodzonych, zwłaszcza jak temat obrany przez p. Dicksztejna, łatwiej by dostały się do umysłu słuchaczy przy pomocy wykładu ustnego, niż czytanego. Wykład ustny jest tem konieczniejszy, jeśli prelegent objaśnia przedmiot za pomocą doświadczeń fizycznych lub chemicznych. Wykład czytany, a do tego czytany zbyt śpiesznie nie dozwala umysłowi słuchacza zdążyć za słowami prelegenta, którego znaczna część jest wskutek tego stracona. Wprawdzie ustny wykład nie jest rzeczą łatwą i potrzebuje wielkiej wprawy, wiemy to dobrze, ale wprawy tej nie można posiąść bez pewnych prób i usiłowań. Język przy wykładzie ustnym, nie będzie może dość gładkim i kwiecistym. Mniejsza o to. Celem prelegenta być powinno trafianie do umysłów słuchaczy. Sądzimy, że niektórzy przynajmniej z naszych prelegentów spróbują porzucić dotychczasową formę odczytów.

Pragnęlibyśmy jeszcze na jedną okoliczność zwrócić uwagę. Na odczyt onegdajszy spóźniliśmy się nieco. Przy drzwiach do sali, odbierający bilety, oświadczył nam, że już nie można wejść, chyba na galerję. Dla czego pytamy, sądząc że wprowadzono tu zwyczaj, chwalebny zresztą, zamykania drzwi zaraz po rozpoczęciu odczytu dla uniknięcia przeszkód w słuchaniu, sprawianych przez spóźniające się osoby. Przyczyna była inna: w sali na dole nie było już ani na jedną osobę miejsca, gdyż korytarzyki pod galerją zatłoczone także już były stojącymi słuchaczami. Poszliśmy tedy bez szemrania na galerję, którą także już prawie zapełnioną zastaliśmy. Ów natłok słuchaczów jest faktem niezmiernie pocieszającym. Świadczy on o zamiłowaniu do nauk wśród tutejszych subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, którzy pragną brak i niedostatki swego wykształcenia wypełnić późniejszą pracą w chwilach wolnych od zajęć codziennych. Widząc ów natłok, zastanawialiśmy się, dla czego podobnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy nie zawiążą pomiędzy sobą subjekci handlowi wyznań chrześcijańskich, i czem usprawiedliwiony byłby taki rozdział, oparty na różnicy wyznań. Pragnęlibyśmy, by na który z następnych tego rodzaju odczytów, przybyła jak największa liczba subjektów handlowych chrześcjan. Żywy przykład najlepiej przekonywa i uczy. Możeby się to przyczyniło do poparcia usiłowań, przedsiębranych niedawno w celu stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych bez różnicy wyznań. Podobne stowarzyszenie mogłoby wywrzeć wielce zbawienny wpływ na poziom umysłowy i moralny przyszłych naszych klass handlujących.

—d— Wczorajsze nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie Towarzystwa muzycznego było bardzo ożywione i liczne. Celem zgromadzenia były, jak wiadomo, obrady nad wnioskami podanemi przez kilkunastu członków Towarzystwa. Cztery z podanych wniosków dotyczyły potrzeby zmiany ustawy Towarzystwa oraz sposobów jej przeprowadzenia, cztery zaś pozostałe obejmowały pewne zmiany dotychczasowego porządku w Towarzystwie, bez wychodzenia jednakże z granic obecnej ustawy.

O wnioskach tych pisaliśmy już podwakroć, czytelnicy znają zatem zapewne ich osnowę i dla tego szczegółowo jej teraz powtarzać nie będziemy.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Towarzystwa p. S. Muchanowa, przystąpiono do wyboru prezydującego w Zgromadzeniu. Wybór padł jednomyślnie na prezesa Towarzystwa.

Po odczytaniu czterech pierwszych wniosków, rozpoczęły się rozprawy nad tem, o ile obecna ustawa jest wadliwą, i o ile w skutek tego wymaga uzupełnień lub zmian. Szkic projektowanych zmian przytoczyliśmy już w piątkowym numerze „Kurjera.“ Podobny szkic odczytał na zgromadzeniu jeden z wnioskodawców p. R., bez motywów wszakże, co utrudziło zrozumienie rzeczy. Ten że sam wnioskodawca zwrócił też uwagę obecnych na charakter podanych wniosków, mających na celu li tylko dobro instytucji, a nie interesa jednostek lub jakieś osobistościowe względy. Zwrócenie uwagi na tę okoliczność było potrzebnem dla wielu z obecnych na zgromadzeniu chociaż, jak późniejszy przebieg rozpraw okazał, nie okazało się bynajmniej wystarczającem.

Rozprawy wszczęły się od razu w sposob dość ożywiony. Wśród nich, skoro zbliżała się chwila głosowania, zwrócono uwagę na konieczność projektowanego przez wnioskodawców głosowania tajemnego. Jakoż, po kilku przemówieniach za i przeciw, Zgromadzenie i Komitet przyjęły zasadę tajemnego głosowania za pomocą przygotowanych przez wnioskodawców drukowanych kartek.

Co do samej zmiany ustawy, zdania były podzielone. Jedni dowodzili, że zawcześnie jeszcze myśleć o czemś podobnem, dziś po niespełna rocznem istnieniu Towarzystwa. Stawiano też jako przykład jednę z tutejszych resurs, która dopiero w 50 lat po swem założeniu, pomyślała o zmianie ustawy. Przyznamy się, że niewiele nas obchodzi co się dziać będzie w Towarzystwie za 50 lat i wolelibyśmy dziś zmieniać to co zmiany potrzebuje, aby ze zmian tych my sami a nie nasze dopiero wnuki i prawnuki mogli korzystać.

Wielu z mówiących za utrzymaniem dotychczasowej ustawy, stawiali jako usprawiedliwienie okoliczność, że jeśli okażą się w przyszłości nowe potrzeby i wymagania, to znowu trzeba będzie powtórnie zmieniać ustawę. Ci panowie pragnęliby widocznie ustawy wiecznej. Nie, w miarę potrzeby ustawę Towarzystwo zmieniać sobie będzie, o ile i jak zechce, bo ustawa jest dla niego a nie ono dla ustawy. Wprawdzie, jeśli jaką zmianę pożądaną będzie można przeprowadzić w granicach ustawy lub z cokolwiak szerszem jej zrozumieniem, będzie to odpowiedniejszą drogą niż gruntowna zmiana ustawy, ale tylko dla tego, że owa zmiana pociąga za sobą pewne formalności i wymaga znacznego czasu na przeprowadzenie.

Słyszeliśmy, pomiędzy innemi, dowodzących, że wszystkie zmiany projektowane przez wnioskodawców dadzą się urzeczywistnić bez naruszania ustawy. Nie byłoby nic pożądańszego, ale tak nie jest. Ani letnie zebrania, ani zmiany w sposobie wyboru dyrektora, lub w atrybucjach delegacji rewizyjnej nie mogą być wprowadzone bez naruszenia niestety dotychczasowej ustawy. Wadliwość tej ostatniej pochodzi głównie ztąd, że założyciele obmyślali ramy na małą skalę, nie przewidując, że założona przez nich instytucja, będzie się cieszyć tak niezwykłem powodzeniem. Stało się słowem to, co się dzieje w życiu codziennem, wzięto miarę na szczupłego i małego chłopca, ale zapomniano, że suknia robić się winna w takim razie na wyrost.

Wniesiono też wniosek, (p. T.) pośredniego załatwienia sprawy, a mianowicie, by komitet zajął się ułożeniem nowego regulaminu Towarzystwa. Zrazu nie zgodzono się na to i przystąpiono do głosowania nad pierwszym wnioskiem: czy zmienić ustawę czy nie?

Wypadek głosowania był następujący: na 166 głosujących, 92 głosowało za utrzymaniem ustawy, a 74 za jej zmianą. Wniosek pierwszy upadł zatem a znim i trzy następne, jako będące jego rozwinięciem.

Zgromadzenie ogólne odrzuciwszy 4 ty wniosek o zmianie ustawy, nie wyrzekło się jednak bynajmniej zaprowadzenia pewnych zmian w Towarzystwie. Wrócono się zatem do porzuconego przedtem wniosku p. T. i uchwalono by komitet zajął się wypracowaniem nowego regulaminu Towarzystwa i ten przedstawiło do zatwierdzenia na przyszłem zwyczajnem ogólnem Zgromadzeniu t. j. w lutym r. przyszłego.

Z czterech pozostałych wniosków, dotyczących zmian w dzisiejszym regulaminie, pierwszy żądający wywieszania w sali Towarzystwa protokółów posiedzeń komitetu, z podpisaniem członków biorących udział w posiedzeniu, upadł 83 głosami przeciw 33 (na 116 głosujących). Zamiast szerokiego pojmomania zasady jawności i środka rozbudzającego ogół członków z obojętności o sprawy Towarzystwa, widziano w powyższym wniosku votum nieufności dla komitetu. Według tego czemże być powinna delegacja rewizyjna, chyba dowodem podejrzenia.

Wniosku 6 i 7 o sposobie ogłoszenia sprawozdania układania budżetu, komitet nie poddawał rozprawom ponieważ sam jednomyślnie uchwalił zastosowanie się do nich.

Wniosek ostatni o prawie wydawania przez 5 członków wniosków pod rozpoznanie zwyczajnego ogólnego zgromadzenia, nie brano pod rozprawy, ponieważ

komitet zapewnił, że prawo to zapewnione zresztą ustawą, nie może uledz naruszeniu. Naturalnie stosuje się to do wniosków podanych na Zgromadzeniu, a nie złożonych komitetowi.

Na tem posiedzenie się ukończyło po przeszło 3 godzinnych rozprawach.

Przy obieraniu głosu wyróżniło się kilku członków, szczególniej też p. M. K. przemawiający za wnioskami. W ogóle widocznem było, że członkowie Towarzystwa Muzycznego, coraz bardziej zajmują się tą instytucją, czego dowodem jest zebranie się na wczorajszem posiedzeniu 166 osób, kiedy na ogólnem lutowem zgromadzeniu było obecnych niespełna 100.

—d— Wczoraj o godzinie 1 z południa, w sali Towarzystwa Dobroczynności na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa zostających, Doktór Wiktoryn Kosmowski, miał odczyt o dyjetetycznem zachowaniu się ludzi w rozmaitych okresach życia, ze szczególnem uwzględnieniem dyjetetyki dzieci. Dr. Kosmowski zamierzył przedmiot ten wyłożyć w serji kilku lekcij, ramy bowiem jednogodzinnego odczytu, byłyby za szczupłe. Prelegent rozpoczął wykład od skreślenia przedmiotu i znaczenia hygieny tak ważnej a tak niestety zaniedbanej u nas nauki. Następnie przeszedł do warunków hygienicznych, głównych funkcji organizmu ludzkiego w jego zwykłym stanie. Wreszcie przystąpił do hygieny dzieci, a raczej niemowląt. Słuchaczów zebrało się stosunkowo bardzo mało.

Niewłaściwie jednak byśmy postąpili, posądzając publiczność naszą o zupełną obojętność w sprawach hygieny. Powodem nielicznego zebrania się było niedość wczesne ogłoszenie o miejscu i czasie odczytu. W podobnych razach nic przecież nie nagli i Towarzystwo Dobroczynności powinnoby przynajmniej na tydzień pierwej, a nie dopiero w przeddzień odczytu robić stosowne ogłoszenie. Rzecz dziwna, że nietylko widowiska ale i prelekcje na ubogich Towarzystwa mniejszem daleko cieszą się powodzeniem, niż urządzane na inne cele. Z ocenieniem pracy szanownego prelegenta wstrzymujemy się, aż usłyszymy pewną całość przedmiotu.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj w teatrze Rozmaitości dawano komedję Korzeniowskiego p. n. „Żydzi“ w której rolę Komornika Staroświęckiego po chorym panu Rapackim, odtworzył p. Chęciński. Takie nagłe zastępstwa wymagają wielkiej przytomności umysłu i wprawy scenicznej. Dla tego też nie każdy chce się podjąć, pan Chęciński jednak przed niedawnym czasem dość często zastępował z powodzeniem p. Rychtera, a obecnie podczas urlopu lub choroby zastępuje pana Rapackiego. Taką gorliwość ze strony p. Chęcińskiego Publiczność oceniać dobrze porafi, czego dała dowód wczoraj, przywołując po dwa kroć p. Chęcińskiego za odegranie w „Żydach“ kilku scen ważniejszych.

W teatrze Wielkim z zapowiedzianego z rana afiszami „Cyrulika Sewilskiego“ odegrano tylko akt 3 ci i dopełniono widowisko znanym baletem p. n. „Robert i Bertrand“ albo „Dwaj złodzieje“ któremu humor panów Meunier i Popiela nigdy zestarzeć się nieda.

═ W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby sceniczne z dramatu Juljusza Słowackiego p. n. „Marja Stuart“.

Art. nad. Chcemy mieć kanalizację w mieście. Robimy ku temu wysiłki, tylko czy te wysiłki robione są dobrze? Żądają od nas podpisów, iż chcemy kanalizacji.

Jak tu odmówić swego zezwolenia na to o czem wszystkie pisma piszą? Jak tu stanąć w rzędzie zacofańców i być jawnie posądzonym o sobkowstwo, o chęć zaprzeczenia użyteczności danej rzeczy, aby tylko na to grosza nie wydać.

Bądź co bądź jednak, nie wypada nam tej sprawy zbyt lekko traktować. Kanalizacja daje pewne korzyści, ale nakłada jednocześnie znakomite ciężary. Zbudować niemal drugie miasto pod miastem, poprzerabiać najzupełniej waterklozety, urządzić całą niezbędną przy kanalizacji drogę, obok istniejącej linji rur wodociągowych z nowym wodociągiem, rezerwoarami i t. d., to nie jest rzecz znowu tak zbyt łatwa, a przedewszystkiem jest bardzo kosztowna.

Prawie wszyscy przemawiający za kanalizacją, wyliczają jej dogodności ale przemilczają zupełnie o stronie finansowej. Powiadają oni wyraźnie, że gdzie idzie o zdrowie ludzkie, tam nie ma się co zastanawiać nad kosztami.

Jest to prawda ale względna.

Jeżeli można się wyleczyć rumiankiem za pięć groszy, po co zażywać lekarstwa po rublu. Toż samo może być z kanalizacją. Można poprawić stan sanitarny miasta i tanim i drogim sposobem. Kanalizacja zaś należy do bardzo drogich sposobów.

Dla miast bogatych ten komfort sanitarny może być odpowiednim, dla miast niebogatych może być zabójczym. Warszawa nie jest miastem bogatem. Znajduje się ona obecnie w stanie przejścia. Rozwijać się poczyna w kierunku handlowo fabrycznym, który może dać jej bogactwo, ale ją jeszcze bogatą nie zrobił.

Nie bądźmy zatem zanadto gorliwymi, nie porównywajmy miasta naszego z miastami o normalnych warunkach rozwoju.

Nie przeczę, że pewne ulepszenia sanitarne są konieczne, przyznaję nawet, że i o kanałach naszych trzeba pomyśleć—ale lękam się tych obszernych, nieznanych nam planów, kreślonych przez miljonerów i dobrych dla miljonerów, ale może być zupełnie szkodliwych dla ogółu. Podpisać jakąś deklarację to bardzo łatwo—ale znieść skutki jakie z tej deklaracji wypłyną, to może być trochę trudniej.

Przedewszystkiem w tej sprawie potrzebną jest jawność. Koniecznem jest znać plan całego interesu, metodę kanalizacji, jej rozmiary, jej szczególne pożytki i zastosowania u nas, a jednocześnie potrzeba wiedzieć, ile to ona kosztować będzie. O kosztach małych myśleć tu nie można. Ciężary zwiększyć się muszą przynajmniej o piątą lub czwartą część dzisiejszych podatków—a trzeba dobrze znać miasto—i wyprężone stosunki jego mieszkańców—aby wiedzieć czy podobny znakomity ciężar da się znieść łatwo.

Żądają od nas deklaracji—a traktują nas ogólnikami. Niech wiemy co ma być i jak ma być—a będziemy wiedzieli jak zrobić. Ogłoszenie planów, rozprawy szersze, być może że zajmą więcej czasu—ale przynajmniej wyświetlą sprawę i dozwolą nam jąć się rzeczy z całą świadomością.— *A. Makowiecki.*

Przyp. Red. Żądanie jawności jest słuszne, co się zaś tycze samej kanalizacji nie należy się cofać przed żadnemi kosztami, ażeby miasto postawić na stopie odpowiednej dzisiejszym wymaganiom hygienicznym. Zresztą rzeczą jest osób które stanowić będą komitet zapewne wybrany z pośród obywateli miasta a więc cieszący się zaufaniem ogółu, ażeby koszta te nie nazbyt obciążyły fundusze właścicieli, coby w ostatnim razie spadło na ostatnich konsumentów t. j. lokatorów. Zdaje się nam zresztą, że nie tak trudną jest rzeczą pogodzić zadosyć uczynienie koniecznym potrzebom z oszczędnością kosztów.

═ Z Kielc donoszą, że pan Michał Gliszczyński rozpoczął tam literacko-historyczne odczyty. Będzie ich sześć, a treść ich jest następująca. Pierwsze dwa: biografie wszystkich królowych polskich. Trzeci: Żydówki w salonach i w literaturze niemieckiej. Czwarty: Marja Antoinneta i proces o naszyjnik, podług akt sądowych. Ostatnie dwa: Stan naturalny i wychowanie człowieka.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Don Carlo,“ (ab. A. Nr. 12.) wtorek, „Życie Paryzkie,“ środa, Koncert panów Dawydowa i Wurma,“ czwartek, Widowisko na korzyść Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich,“ piątek, „Lukrecja Borgia,“ (pierwsze wystąpienie panny Miller Czechowskiej po powrocie z urlopu,) sobota, „Hamlet,“ niedziela, „Żydówka.“ Teatr Rozmaitości, wtorek, „Serafina;“ środa, „Bez stanu“ „Majster i czeladnik;“ czwartek, „Consilium Facultatis;“ (pierwszy raz) „Trzewiki Balowe;“ „Zbudziło się w niej serce;“ piątek, „Doktór Robin;“ Consiljum Facultatis;“ „Piosnka wujaszka;“ niedziela, „Zemsta za mur graniczny;“ „Consilium Facultatis.“

═ Panna Miller-Czechowska, po powrocie z urlopu, wystąpi po raz pierwszy w nadchodzący piątek w operze Donizzetiego p. n. „Lukrecja Borgia.“

═ W komedji Korzeniowskiego „Majster i czeladnik, która będzie daną w Teatrze Rozmaitości we środę, rolę Łykalskiego po ś. p. Ludwiku Panczykowskim, przedstawi p. Damse, — w komedyjce zaś hr. Fredry syna, rolę grywaną przez chorego obecnie p. Tatarkiewicza, grać będzie w piątek p. Dłużewski.

═ W Saskim ogrodzie postawiono nową żelazną ławkę na drodze wyciętej zeszłego roku w pobliżu ulicy Królewskiej.

═ Z początkiem maja, jak słychać, kurjerskie pociągi, których ruch przez ciąg zimy był wstrzymanym, znów zaczną kursować na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej. Pociągi takie oddają podwójne usługi publiczności; raz już przezto, że szybkość ich jest daleko większa od pociągów osobowych, powtóre, że pora nocna, w której wychodzą zwykle z Warszawy, daje w zysku cały dzień czasu, który dla osób przybyłych z prowincji do miasta za interesami, nie jest rzeczą małej wagi.

═ Dowiadujemy się, że posessja, położona przy rogu ulicy Nowego Światu i Aleksandrji (znana pod nazwiskiem dawniej pałacu Zienteckich), przeznaczoną została na pomieszczenie tyle pożytecznej instytucji, jakim jest szpital dla dzieci d-ra Sikorskiego, dotychczas, jak wiadomo, położony przy ulicy Solnej.

Przeniesiony do obszerniejszego lokalu, i mogący być co do swej działalności rozprzestrzenionym, w środku prawie miasta, szpital rzeczony ułatwi niezmiernie pomoc lekarską biedniejszym warstwom naszej ludności. Wiele rodziców nie wie zupełnie o istnieniu tego szpitala, i o tem, że udzielają się w nim rady przez specjalistów lekarzy, a nawet biedniejsi otrzymują bezpłatnie lekarstwa. Jeżeli dotąd widzieliśmy niejednokrotnie w rannych godzinach znaczną liczbę matek, niosących lub prowadzących swe dzieci dla porady lekarskiej w zakładzie d-ra Sikorskiego, to liczba ta niezawodnie zwiększy się z przeniesieniem szpitala.

═ Pani Jakowicka (Friderici), po ukończeniu sezonu opery włoskiej, w Palermo, w dniu onegdajszym przybyła do Warszawy.

═ Jako curiosum ortografji i stylu, podajemy świadectwo napisane przez jednego z właścicieli domów w cyrkule 2gim w Warszawie. Zaświadczam niniejszym, iż Zysman Zielchower, zamieszkałemu w Warszawie, trudniącym się krowiarstwem, zechce sprzedać swoją krowę czarnego ciała i białego głowa, więc swiadczam i własnoręcznie się podpisuję, żem jest jego własna. Tu następuje pieczęć i podpis własnoręczny autora dokumentu.

═ Onegdaj przed godziną 11 w nocy w stronie południowej miasta zajaśniała łuna pożaru. Przybywszy na miejsce wypadku z 2-gą częścią straży ogniowej widzieliśmy olbrzymie płomienie ogarniające dworek przy ulicy Przeskok. Nie jeden z czytelników nie słyszał nawet może o takiej ulicy chociaż nieraz koło niej przechodził. Otóż uliczka ta położona w blizkości Brackiej i Chmielnej łączy ulice Szpitalną i Zgoda. Jedną jej stronę zajmuje mur od ogrodu szpitala Dzieciątka Jezus a drugi drobne dworki drewniane i stajnie dorożkarskie. Pożar wynikł właśnie z takiej stajni. Ogień podsycany silnym wiatrem panującym przez cały onegdajszy wieczór, groził zniszczeniem całej kolonji dworków położonej w trójkącie ulic Szpitalnej, Zgoda i Przeskok. Mieszkańcy tych dworków w przerażeniu uciekali unosząc swe ruchomości. Na szczęście ratunek straży ogniowej był o tyle skutecznym, że w kilka minut po przybyciu jej czterech warszawskich oddziałów, pożar był już opanowany. W pół godziny straże już wracały. Podobna energja ratunku powinna w razie wypadku ognia, budzić w mieszkańcach domów sąsiednich z miejscem pożaru większą niż dotychczas ufność. Tymczasem zazwyczaj przy każdym ogniu wiele osób wyprowadza się niszcząc swe ruchomości bez najmniejszej potrzeby.

— Mufka znaleziona na ulicy Wspólnej, w miesiącu lutym r. b., za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W z. piątek. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 211; w teatrze rozmaitości 196; w Klubie Obywatel. na koncercie 374; teatrze Rappo 275.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 2, kobiet 4, dzieci 33; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet—, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 286, wyjechało zaś 312. (G. P.)

═ „Nowosti“ podają, że bardzo wiele kobiet zgłasza się do zarządu telegrafów, w celu nauczenia się, aby z czasem zająć miejsca telegrafistek. Taż gazeta donosi, że w Petersburgu zawiązuje się stowarzyszenie akcyjne dla wydawnictwa wielkiej gazety codziennej p. n. „Rossja.“

═ „Nowoje Wremia“ przytacza wiadomość o istniejącem w Niżnym-Nowogrodzie bractwie ŚŚ. Cyrylla i Metodjusza. Celem bractwa, wspierać biednych uczni miejscowego gimnazjum. Ze sprawozdania bractwa od 14 marca 1871 roku do tegoż dnia 1872 r. widzimy, że zarząd interesami bractwa powierzono dziewięciu członkom. Bractwo urządziło w ciągu lat ubiegłych dwa pomieszczenia dla biednych uczni, jedno na 10 i drugie na pięciu uczni. Pierwsze mieszkanie otworzono w m. wrześniu zeszłego roku, drugie cokolwiek później. Uczniowie utrzymywani kosztem bractwa, otrzymują rano i w wieczór herbatę z bułką. Na obiad dwie a na kolację jedną potrawę. W święta na objad dają się trzy potrawy. Jedzenie smaczno i zdrowo przyrządzone. Oprócz pomieszkań, bractwo dla 120 uczni kupiło szkolne książki, a za dziewięciu opłaciło wpis szkolny. Doktór gimnazjalny, dla uczni przez bractwo wspieranych udziela rad darmo, a apteki wydają lekarstwa bezpłatnie. Do kassy od 14 marca 1871 do 14 marca 1872 r., wpłynęło: od członków, jako składka rsr. 2,410, jednorazowych ofiar rsr. 299 kop. 26, od Arzamasskiej ziemskiej Uprawy rsr. 150, razem rsr. 2,859 k. 26. Wydatkowano rsr 2,300 kop. 38. Pozostaje w kassie rsr. 558 kop. 88.

† W dniu 8 b. m., po ciężkiej chorobie, zakończył życie 11 letni Józio, synek Adama i Matyldy z Jaworskich, małżonków Tewiańskich, we wsi Żelazowa Wola. Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, żegnany ciężką boleścią rodziców i rodziny, pozostawił niewygasłą pamięć w sercach wszystkich co go znali.

Wieś cała, krewni i przyjaciele rodziców i jego samego, odprowadzili w d. 11 b. m. zwłoki na cmentarz wsi parafialnej Brochów, gdzie miejscowy proboszcz w słowach pełnych czucia, przemówił do zgromadzonych.

Rodzina zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo odbyć się mające w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Sentaorskiej, o godzinie 10 ej w dniu 17 kwietnia we środę—na intencję ś. p. ukochanego Józia. —3316—

† W dniu jutrzejszym o god. 9-tej z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża za duszę ś. p. Walerego **Pągowskiego.** —3324—

† W dniu 13 b. m., po długiej i ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu ś. p. Bronisława z Graybnerów **Karpowicz** w wieku lat 33. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. 16 b. m. o godzinie 4-ej po południu z dolnego kościoła Ś go Krzyża na Cmentarz Powązkowski, na które, jak również na Mszę żałobną w tymże kościele w dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej rano, pozostali boleśnym dotknięci ciosem matka, brat wraz z mężem zmarłej, zapraszają uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3329—

† Ś. p. Franciszka **Czernicka**, wdowa, emerytka, w dniu 14 kwietnia r. b., opatrzona ŚŚ. Sakramentami życie zakończyła w wieku lat 65. Pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 210½ (rogatki Ząbkowskie) na Pradze w dniu 16 b. m., to jest we wtorek o godzinie 7-ej wieczorem na cmentarz Kamionkowski odbyć się mające. —3332—

† Ś. p. Tekla **Rycerska**, panna, córka nieżyjących Kazimierza b. Urzęd. Skarb. i Julji z Zawadzkich mał. Rycerskich, w dniu 14 b. m. o godzinie 5-ej rano, po długich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami rozstała się z tym światem. Pogrążone w żalu siostry w nieobecności braci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 17 b. m. o godzinie 5-tej po południu z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3326—

† Ś. p. Józefa z Raciborskich **Łaszewska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 59, w dniu 13 b. m., o godzinie 10tej wieczorem, życie zakończyła. Smutkiem przejęty mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Krzyża, we wtorek, to jest d. 16 b. m., o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. —3312—

= W Lublinie w dniu 8 b. m. przeniósł się do wieczności Wincenty *Jaworski* b. officer b. wojsk polskich, ostatnio właściciel domu.

⚭ W dniu 7 b. m., we Frankfurcie nad Menem, w kościele Ś-go Józefa, ksiądz Vollert, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Bogumiłem **Aspisem**, redaktorem czasopisma wydawanego w Warszawie, pod tyt: „Opiekun Domowy", i panią Kazimierą z Pietraszewskich **Mosch**. Młoda para powróciła w tych dniach do Warszawy.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	746 0	+ 5.1	83	półn. zach. pochmurno
dziś o g. 7 rano	745.5	+ 4.4	83	„
„ o g. 1 z poł.	745.7	+ 9.4	45	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 3 5 / Największe ciepło st. + 8 6

— *Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.*— Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić, że *pierwsze zwyczajne roczne ogólne zebranie*, odbędzie się w *sobotę* dnia 22 kwietnia (4 maja), o godzinie 12 w południe, w lokalu Dyrekcji, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr: Krasińskiego pod N° 7 (411).

W myśl uwagi do § 47go Ustawy, sprawozdanie Dyrekcji i bilans za czas od dnia 19 września (1 października) 1870 r. po dzień 19 (31) grudnia 1871 r., oraz księgi i dokumenta, będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonarjuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 8 (20) kwietnia r. b.—Dyrekcja upraszając panów Akcjonarjuszów o uczestniczenie na Zebraniu, ma honor zawiadomić, że bilety wejścia wydawane będą w biurze Dyrekcji na dni trzy przed dniem Zebrania. (1—1) —3319—

— Otwarcie Towarzystwa Farmaceutycznego, nastąpi dnia 10 (22) b. m., w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, N° 63, o godzinie 12tej w południe.

Na otwarcie to, Kolegów tak w Warszawie jakoteż na prowincji zamieszkałych, Komitet Towarzystwa Farmaceutycznego ma honor zaprosić. — Prezes, K. *Lilpop.* — Sekretarz, E. *Werner.* (1—1) —3309—

Kronika zagraniczna.

✕ *Lwów dnia 9 kwietnia 1872 r.*

W dniu 6-ym b. m. spełnił się tu fakt z niecierpliwością oczekiwany, który przyjętym został przez Lwowian z całą serdecznością, i stanowił tryumf dla całego personalu świeżo uorganizowanej opery.

Przedstawioną została tego dnia opera Moniuszki p. n. „Halka" i exekucja jej powiodła się jak najlepiej. Panna Kwiecińska i pan Cieślewski zrobili bardzo miłe wrażenie na publiczności i na artystach. Janusza w zastępstwie chorego p. Leopolda Miłaszewskiego śpiewał p. Niedzielski, jeden z akcjonarjuszów, zarządzający wydziałem opery — wykonaniem dyrygował p. Henryk Jarecki.

Wkrótce ma być daną opera „Faust", z której próby odbywają się codziennie.

✕ Na scenie cesarskiego teatru w Berlinie ma być przedstawionym nowy balet układu słynnego Taglioni'ego p. n. „W Alzacji." Z wojny korzystają nawet sztuki piękne!

✕ Pan Grabowski dyrektor dworskiego teatru w Mainingen w r. b. obchodzić będzie 50 rocznicę swojej artystycznej działalności.

✕ Carltolta Patti przebywa obecnie w Neapolu.

✕ W Krakowie, w zeszłą sobotę, przedstawiono po raz pierwszy komedję Szekspira, pod tyt: „Sen nocy letniej".

✕ Pewien amerykanin zebrał orkiestrę złożoną z 45 członków kobiet, z którą w czasie nadchodzącego lata wybiera się w podróż artystyczną po Stanach Zjednoczonych. Ciekawa to będzie orkiestra i dla ucha i dla oka.

Przegląd polityczny.

P. Thiers w ostatnich czasach przyjmował deputację z Marsylji, której rada municypalna zostaje w zatargach z panem Keratrym, prefektem miejscowym. Przyjęcie to dało Prezydentowi jeszcze raz sposobność do objawienia przekonań przychylnych republikańskiemu *status quo*. Zapytany o usposobienie swoje dla rzeczypospolitej, p. Thiers odpowiedział, że usposobienie jego nie powinno już ulegać wątpliwości po tem wszystkiem co zdziałał dla Francji. Utrwalenie obecnych stosunków jest jego dążeniem; w tym celu dołoży wszelkich starań i uczyni wszystko co będzie w jego mocy.—Oświadczenie to podane przez „Semaphore de Marseille", rozjątrzy prawicę, która tak jest draźliwą na każdy, choćby najlżejszy, najniewinniejszy objaw republikański, że nawet nominacje merów niedokonywane z łona rojalistów, uważa za pogwałcenie swych praw. Tak np: jenerał Ducrot zamierza wystąpić z interpellacją co do nominacji mera Chateau Chinon, bez względu na to, że władza wykonawcza posiada nieograniczoną niczem moc mianowania merów i z aktów swoich przed nikim, ani nawet przed panem Ducrot, usprawiedliwiać się nie potrzebuje.

Sąd polubowny w sprawie **Alabamy** ma się zgromadzić w dniu dzisiejszym w celu rozpatrzenia dokumentów nadesłanych przez oba państwa w tym umówionym terminie. Do „Timesa" piszą z Filadelfji, że gabinet waszyngtoński zamierza odwlec swoją odpowiedź na ostatnią notę lorda Granvilla aż do chwili, w której otrzyma wiadomość o stanie rzeczy w Genewie. Tym sposobem ufność w pokojowy przebieg tej sprawy jeszcze więcej się potwierdza. Rząd amerykański widocznie zdecydowany jest odpowiedź swoją osnuć na tle nadziei, że życzenia jego zostaną uwzględnione, a wniosek przedstawiony w amerykańskiej Izbie reprezentantów: ażeby pretensje pośrednie, uznać za usuniętę w deklaracji złożonej w Genewie przez członków komissji amerykańskiej i kwestję uważać za załatwioną, „na drodze przyjacielskiej umowy"—zdaje się być wskazówką objaśniającą osnowę wiadomości, jakich rząd amerykański istotnie wypływowe w Waszyngtonie spodziewać się.

Zresztą w miarę zbliżenia się ostatecznego terminu rozstrzygnięcia sprawy, mnożą się telegramy z różnemi o niej wersjami. Wiadomość, że reprezentant Anglji przy sądzie polubownym, nie pojedzie jeszcze do Genewy, nim w sobie nie niepokojącego. Sir Cockburn oczekuje zapewne na przybycie odpowiedzi amerykańskiej, a za temi na instrukcje, które prawdopodobnie na tym dokumencie będą oparte. Prócz tego dziennik „Manchester guardian" utrzymuje, że jenerał Schenk, poseł amerykański, zgodził się na to z lordem Granville: że formalne zgromadzenie sądu polubownego w dniu 15 kwietnia nie jest jeszcze potrzebnem. W dniu tym ajenci obu mocarstw, mają się tylko znajdować w Genewie, w celu obustronnej wymiany dokumentów i zakomunikowania kopji z nich sędziom polubownym, których właściwe prace rozpoczną się 15 go czerwca. Według telegramu londyńskiego p. Gladstone oświadczył nawet, że odpowiedź angielska dojdzie do Genewy jeszcze przed 15-tym kwietnia, a z jego objaśnień okazuje się, z jaką ostrożnością rząd angielski stara się poprowadzić dzieło porozumienia swego ze Stanami Zjednoczonemi.

Widoki podobnego załatwienia sporu z potężnym współzawodnikiem na morzu, niewątpliwie wzbudzi w **Anglji** wielkie zadowolenie. Wytężone stosunki z Unja, wywołały znowu niekorzystny wpływ na handel angielski, i znacznie się przyczyniły do wyrobienia nawet w liberalnych warstwach ludności pewnej niechęci dla ministerjum Gladstona. Tymczasem gabinet obecny będzie mógł pochlubić się jeszcze jednem powodzeniem,—mianowicie zniesieniem zapory paszportowej między Anglją i Francją. Ostatnie wiadomości w tej kwestji, znalazły właśnie urzędowe potwierdzenie w deklaracji lorda Granvilla w Izbie lordów.

Sąd przysięgłych rozbierający sprawę zamachu na królowę Wiktorję podczas obchodu dziękczynnego z powodu wyzdrowienia księcia Walji, skazał sprawcę na dwadzieścia razów szpicrutą i na karę rocznego obostrzonego aresztu w domu poprawczym.

Dzienniki angielskie śledzą z wielką uwagą za wypadkami w **Hiszpanji.** „Times" widzi w powołaniu jenerała Zabala na ministra wojny, postanowienie rządu hiszpańskiego wystąpienia jak najenergiczniej przeciwko wszelkim zachciankom rewolucyjnym. Że na takich usiłowaniach zbywać nie będzie, dowodzą wiadomości o ukazaniu się oddziałów karlistowskich, i zaaresztowaniu na granicy przez władze francuzkie prochu i wszelkiej amunicji. Dziennik hiszpański „Diario" wychodzący w Barcelonie daje niektóre szczegóły o tych oddziałach rewolucyjnych które w niektórych częściach Hiszpanji tak szybko odegrały swą rolę. Oddział krążący w okolicach Barcelony składał się ze stu ludzi, częścią karlistów częścią socjalistów pod dowództwem dwóch indywiduów z których jeden znany jest jako wybitna osobistość w stowarzyszeniu „Internationale", drugi jako gorący stronnik Don Carlosa. Zbliżenie zaiste dość oryginalne.

Do „Presse" wiedeński donoszą z **Aten** że rząd grecki mając na względzie ujawnione dość natarczywie w sprawie kopalń na Laurionie pretensje francusko-włoskie wniósł mianowanie sędziego polubownego, i jako takiego proponował albo cesarza Wilhelma lub też cesarza austrjackiego.

Pierwsza izba **niderlandzka** przyjęczyła się do dawniejszej uchwały Izby drugiej i postanowiła zniesienie zakazu koalicji. „Internationale" schroni się zapewne na przyszłość do Hollandji, jakkolwiek znajdzie tam nierównie mniej żywiołów do agitacji, aniżeli w innych krajach.

Według wiadomości z **Meksyku**, podanych w dziennikach angielskich, kongres meksykański miał się zgromadzić na dniu 1-m kwietnia. Czy doszło to już do skutku,—jeszcze niewiadomo; tymczasem wieści o przebiegu wojny domowej brzmią tak niepokojąco, że trudno nawet przypuścić możność zgromadzenia się, a tem więcej działalności jakiegoś ciała parlamentarnego. Walka trwa ze zmiennem powodzeniem, zastój w handlu i rolnictwie zupełny, a porządek tam tylko panuje, gdzie go wojska rządowe z wielką surowością utrzymać zdołają. Nawet kolej żelazna, prowadząca z Meksyku do Vera Cruz, musiała być przez wojsko przeciwko napaściom broniona.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Berlin 13 go.— Posiedzenie sejmu państwa. Deputowany Richter zwraca uwagę Izby na niewłaściwość ustanowienia bez wiedzy sejmu dwóch urzędów naczelnika admiralicji i dyrektora departamentu w urzędzie kanclerskim wytworzonego dla Alzacji i Lotaryngji. Dellbrück tłómaczył się z zarzutu przekroczenia postanowień sejmowych. Pomimo to sejm przyjmuje wniosek Richtera aby dla należytego unormowania wydatków państwa, odroczyć rozprawy nad dodatkowym etatem na r. 1873.

Londyn 13-go. — W Izbie niższej Lawson wniósł, aby wystosować adres do królowej z prośbą o wstrzymywanie się na przyszłość od wszelkich traktatów, w skutek których Anglja mogłaby być uwikłaną w wojnę. Gladstone opiera się temu wnioskowi, który też zostaje odrzuconym. Następnie Cochrane kreśli historyczny obraz stowarzyszenia „Internationale" potępia je i gani rząd za dozwolenie przytułku osobom do stowarzyszenia tego należącym, Minister

spraw Wewnętrznych, Bruce, broni rząd i nazywa wszelkie środki powstrzymujące nieroztropnemi. W Izbie wyższej Granwille oświadcza iż rząd postanowił doręczyć sądowi polubownemu memorjał traktujący tylko o szkodach bezpośrednich. W memorjale tym Anglja nie przesądza wcale postawy względem gabinetu Waszyngtońskiego i zastrzega sobie prawo wycofania się z kompromissu w razie gdyby obecne trudności usuniętemi nie zostały. Russel zapowiada na 22 interpelację, w której żądać będzie aby wszelkie prace sądu polubownego wstrzymane zostały, do chwili kiedy Ameryka cofnie żądania o wynagrodzenie szkód pośrednich.

Peszt 12-go wieczorem.—W Izbie niższej prezydent oznajmia, że we wtorek nastąpi zamknięcie sejmu w zamku królewskim w Budzie. Madarasz przypomina, że według konstytucji 1848 r. zamknięcie powinno nastąpić w Peszcie. Stronnictwo, do którego mówca należy, stawi się nie gdzie indziej tylko do sali sejmowej.

Londyn 12-go wieczorem. — Gladstone oświadcza w Izbie niższej, że w połowie bieżącego miesiąca memorjał angielski, złożonym zostanie sądowi polubownemu w Genewie. Minister ma to przekonanie, że memorjał w niczem nie zmieni dotyczasowego stosunku obu stron. Dizraeli żąda ogłoszenia korrespondencji. Gladstone odpowiada, że ogłoszenie nie byłoby jeszcze właściwem z powodu, że odpowiedź amerykańska na notę angielską, jeszcze nie nadeszła. Rząd ogłosi tylko memorjał; ujawnienie zaś przedwczesne korrespondencji, mogłoby nadwerężyć przyjacielskie uczucia, w jakich obie strony wytrwać pragną.

Madryt 12-go. — W prowincji Barcelony wczoraj jeszcze widziano dwa małe oddziały karlistowskie. Wojsko ściga je. Zresztą w kraju spokojnie. Rząd ma 230 deputowanych po swojej stronie, opozycja tylko 121.

Konstantynopol 12-go. — Wiadomość o usunięciu ministra skarbu, Jussufa Beya, bezzasadna. Przybył tu ks. Fryderyk Karol.

New-York 12-go.—Guatemala wypowiedziała wojnę dwóm innym Stanom środkowej Ameryki Honduras i S. Salvador.

Wrocław 12-go.—W Wielkiem Księztwie Poznańskim, zaczęto już wydalać jezuitów i innych zakonników cudzoziemskiego pochodzenia. Wkrótce krok ten zastosowanym zostanie do wszystkich duchownych świeckich, nie będących obywatelami pruskimi.

London 11-go.—Z Filadelfji donoszą, że gabinet waszyngtoński postanowił z odpowiedzią na notę angielską wstrzymać się do dnia 15 b. m., to jest do chwili otwarcia sądu polubownego genewskiego.

Londyn 11-go.—Cannor, który wykonał był zamach na życie królowej, skazany został przez przysięgłych na dwa lata robót ciężkich i 20 razów.

Londyn 12go.—„Echo" zaprzecza prawdziwości pogłosce o tem, że baronet Cockburne, w poniedziałek już wyjeżdża na sąd polubowny do Genewy.

Strasburg 12 go. — Dnia 1-go maja, odbędzie się tu akt otwarcia nowego uniwersytetu niemieckiego.

Ottawa 11-go.—Parlament kanadyjski otwarty. Generał-gubernator przyrzeka złożenie korrespondencji w przedmiocie traktatu waszyngtońskiego i uwydatniając pomyślny stan kraju, zaleca zbudowanie drogi żelaznej do Oceanu Spokojnego.

Peszt 13 go. — W armji honwedów kawalerja ma być pomnożoną, a cała armja otrzyma *Ordre de bataille*. Arcyksiążę Józef posuniętym zostanie wkrótce na wyższą godność wojskową. Lewica zamierza zwołać na przyszły tydzień Zgromadzenie ludowe dla przyjęcia rezolucji względem zburzenia cydadelli w Budzie. Król w objeździe po okolicach kraju dotkniętych wylewami, nie wstąpi wcale do Kroacji.

Paryż 12 go.—Pomimo wszelkich przeciwnych doniesień, pewnem jest, że ratyfikacja układu pocztowego z Niemcami, dopełnioną zostanie przez Zgromadz. Narodowe, niezawodnie i to jeszcze przed 1-ym maja. Wczoraj odbyła się w ministerjum spraw zagranicznych, konferencja z reprezentantami Danji, Portugalji, Włoch i Brazylji, względem położenia nowej liny telegraficznej podmorskiej, między Brazylją, Antyllami a Portugalją.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 15-go Kwietnia, godz. 1 w poł.

Paryż 14-go.—Komissarze Stanów Zjednoczonych, oczekują otwarcia sądu polubownego genewskiego w czerwcu, zastrzegając dla tego sądu, po złożeniu repliki zupełną moc stanowienia w zakresie obustronnego wywodu sprawy przeciwko tej stronie, któraby się chciała z kompromissu wycofać.

PRIMA APRILIS.

W wielu miejscowościach słowiańszczyzny, dzień pierwszy kwietnia przepędzają, wśród powszechnej uciechy i zabawy z powodu wzajemnego zwodzenia się osób między sobą. Praktyka ta, zwana Pierwszy Kwiecień, lub z łacińskiego Prima Aprilis, jest zabytkiem religijnym przedchrześciańskich słowian.

Wedle świadectwa kronikarzy, słowianie byli ludem bogobojnym, dobrodusznym, gościnnym, wesołym, zamiłowanym w muzyce, śpiewie i tańcu. Przy pracy nawet śpiewali przygrywając na gęśli, hułkach i piszczałkach. Obok tych wszakże przymiotów nieumiarkowani w pokarmach, napojach i wszelkich rozkoszach zmysłowych.

Skutkiem podobnego usposobienia znalazły się między niemi rozliczne praktyki religijne połączone ze śpiewami, muzyką, tańcami, w trakcie których spożywano na cześć boga różne potrawy i spełniano gęste puhary miodu i innych odurzających napojów. Obrzędy te, tak szerokie znalazły zastosowanie, że nawet przy zwłokach zmarłych dla przebłagania podziemnych bóstw, znoszono ofiary pośród różnych zabaw, pieśni, hulanki i biesiad. Puścizną ich są dzisiejsze stypy i konsolacje.

Jako lud wyłącznie rolniczy, pokończywszy roboty w polach oddawał się praktykom religijnym, będącym jednym ciągiem rozlicznych zabaw i bachanalii odbywanych ku czci coraz innego boga. Szereg tych uroczystości rozpoczynał świątek Kolady, który kończył się wybraniem najdorodniejszego wieprza i wsadzeniem go do żernika. Po Koladzie szła Prosenica, po niej świątek Pusta obchodzony kuligiem.

Jak niegdyś w Niniwie i Babilonie na cześć Astarty i Mylity, następnie w Grecji i Rzymie ku czci Djonizego i Bachusa, wyprawiano rozkoszne uciechy i zabawy, tak pierwotni Słowianie na cześć Pustra, bożka uciech i wesości, obchodzili Zapusty, a uroczystość ta nosiła nazwę Kulig.

Obrzęd ten polegał na licznem zgromadzeniu się osób obojga płci, przebieraniu się w najrozmaitsze postacie, śpiewaniu wesołych pieśni, używaniu do zbytku pokarmów, odurzających napojów, oddawaniu się szalonym uciechom, tańcom, i innym orgjom, w których jedni drugich przewyższć usiłowali, gdyż wszelkie w tym czasie umiarkowanie lub wstrzemięźliwość poczytywano nie tylko za sromotę ale jako grzech największy. Uroczystości te przeciągały się do trzeciego nowiu księżyca czyli początku lunacyjnego marca i kończyły się na zakłuciu wieprza przeznaczonego na utuczenie w czasie świątku Kolady, aby uwędzonego spożyć w czasie nadchodzących świąt wiosny (Nii).

Po ukończeniu przepisanych praktyk z owym wieprzem, następował głęboki smutek między niemi. Marzanna bogini moru czyli śmierci, wychodzi z piekieł na ziemię dla karania śmiercią i różnemi chorobami grzeszników za wszelkie zbytki i zepsucie. Stąd urobiono słówko *karnawał*, któremu następnie usiłowano naznaczyć źródło słów w *carno vale*.

Miesiąc marzec był poświęcony ku czci tej bogini, jeżdżącej na grzbiecie Pogwizda (nazwisko wiatru osuszającego role od zbytniej wilgoci i przypędzającego potrzebne, a rozpędzającego niepotrzebne chmury) snującej się po drogach, ukrywającej w zapłotkach i wdzierającej lada szczeliną do mieszkań ludzkich; w ślad za nią postępuje Merot z kosą w ręku, złośliwy olbrzym w postaci kościotrupa. Do tej epoki należy znane przysłowie: *przyjdzie marzec, zadrze brody nie jeden starzec.*

Słowiańska Marzanna jest pokrewną z indyjską Maraną i zdaje się być żywcem przeszczepioną z Indji na tutejsze ziemie.

Panowanie wszakże tych straszliwych istot na słowiańskiej ziemi, nietrwało dłużej jak trzy tygodnie, gdyż w dniu 19 marca zebrana młodzież na czele guślarzy (kapłani) rozpoczynała łowy na śmierć Marzanny i całego jej orszaku składającego się z wiedźm, strzyg, wilkołaków i innych psotników Czernoboha. Podniecana młodzież słowem i pieśniami gęślarzy, obiegała z hałasem i krzykiem góry, lasy, knieje, bagna i wody, tłukąc po drodze garnki i różne czerepy napełnione popiołem na znak odniesionego zwycięztwa nad śmiercią, urobionego bałwana ze słomy ciskano w ogień lub topiono w kałuży śród skoków, pląsów i gędźby.

Uroczystość kończyła się podobnie jak wszystkie, składaniem ofiar z różnych rodzajów jadła i napojów, gdzie wśród tańców i śpiewów, zwodzono się wzajem na znak, że tym sposobem oszukano śmierć i wtrącono ją na powrót do piekieł.

Cieszono się i żartowano, że śmierć umarła.

Uroczystość tę uważać należy właściwie za obchód kończącej się zimy, która uciekając do morza przed przyjściem wiosny, zwykła częstokroć zwodzić ludzi strasząc ich swym powrotem, zsyłając nowe śniegi i przymrozki, jakie zwykle mają miejsce w tym miesiącu.

Po wprowadzeniu religji chrześciańskiej, praktyki te zmieniono w ten sposób: w środku postu, gospodynie wybijają garnki, na znak, że odtąd gotowanej strawy nie godzi się pożywać wiernym do wielkiej nocy. Topiono bałwana w niedzielę środopustną (łactare), jako pamiątkę przyjęcia nowej wiary. Na dzień pierwszy kwietnia przeniesiono zwyczaj zwodzenia jedni drugich.

Topienie bałwanów zwykle ze słomy urobionych, praktykuje się dotąd w wielu miejscowościach słowiańszczyzny.

Ułamek pieśni obrzędowej śpiewanej przy topieniu Marzanny, zachował nam Bielski w swej kronice:

Śmierć się wije u płotu,
Szukająca kłopotu,

którą z podań ludowych uzupełnił Józef Bohdan Zalewski w jednej z swych poezji: *Śmierć w obławie.*

J.L. Kaczkowski.

TEATR WIELKI.

Dziś: Don Carlo (Ab. A. Nr. 12)
Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Fru-Fru.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473ó nowy 5).—Дозволено Цензурою. (Dwa Dodatki).

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

1szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 83.

Dnia 15 Kwietnia 1872 roku. *Poniedziaiek.* *Dnia 3 (15) Kwietnia 1872 roku.*

W Składach Materjałów Aptecznych
PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa
przy ulicy Senatorskiej znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody
Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów **w suchotach i marnieniu dzieci etc.** Przygotowane jedynie przez **P. Swann, Aptekarza w Paryżu,** sprzedaje się we **flakonach kwadratowych** z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą **stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione,** w Paryżu,
(4—26) — 2773 —

PAPIEROSY
„WARSZAWA"

Pod tą nazwą Fabryka K. Teofilidy wydaje nowy gatunek papierosów wyrobionych z nieznanego dotąd rodzaju liści tureckich po cenie rs. 1 kop. 20 za 100 sztuk. Fabryka K. Teofilidy poleca się nadto względom Szanownej Publiczności z następującemi gatunkami papierosów odznaczających się szczególną dobrocią.

Turc-fort zwijane po rs. 1 za 100 sztuk.

Polka, zwijane i nasypywane po 50 kop., za 100 sztuk.

Wisła zwijane i nasypywane po 50 kop., za 100 sztuk.

Praga nasypywane po 30 kop. za 100 sztuk, oraz jednym gatunkiem **Tytuniu tureckiego Nr 2,** po 96 kop. za funt.
(3—3) —2977—

PRODUKTA
FARMACEUTYCZNE
z fabryki
PP. MONTREUIL BRACI & COMP.
w CLICHY in GERENNE pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.
11—23) — 741 —

VERITABLES GRAIN de SANTÉ
du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (12—0) — 742 —

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (26—28) — 9059 —

Ogłoszenie.
A P T E K A

na prowincji w Gub. Lubelskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u W-go D-ra Wojciechowskiego, w Warszawie, ulica, Twarda, Nr 18. (2—3) — 3122—

Do sprzedania
P o s s e s j a,
mogąca się przydać na fabrykę,

przy ulicy Górnej, Nr 2998A, mająca przestrzeni łokci kw. blizko 6.000. Wiadomość na miejscu. (2-3) —3123—

Wiadomość dla Panów Dystrybutorów Cygar.

Skład Papieru A. Chodowieckiego dawniej Rakoczy w domu dawniej Petyskusa, otrzymał większą partję **kredki** francuzkiej w tabliczkach do kart, którą sprzedaje po cenie dotąd niepraktykowanej, to jest za rs. 1 k. 5 pudełko obejmujące 100 sztuk. Również poleca świeżo otrzymany transport wyrobów skórzanych wiedeńskich; jako to: Cygarnice, Portmonetki, Papierośniczki, oraz wachlarze ze słoniowej kości. (5-6) — 2860 —

Są do sprzedania z wolnej ręki
D O B R A

składające się z dwóch Folwarków, z dobremi zabudowaniami, ogrodami owocowemi, w dobrej glebie, przy Kolei Warsz.-Wied., o 14 wiorst (2 mile) położone, mające rozległości wraz lasami dzies. 720 (włók 48); cena włóki rs. 500, z szacunku pozostanie przy gruncie rs. 13,000, za kilka lat wymagalne. Bliższe objaśnienia powziąść można od Józefa Bartołd, Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nrem 634b, lub od Leopolda Brudzewskiego w Częstochowie. (1—1) —3284—

HOTEL

składający się z 40-tu Pokojów, jest każdego czasu **w Krakowie** do wydzierżawienia.— Interesanci dla bliższego porozumienia, zgłaszać się raczą do Właściciela, przy ulicy Piasek Nr 87. (2—6) —3221—

Jest do odstąpienia zaraz,
z powodu wyjazdu na prowincję,
B a w a r j a.
Ulica Leszno, Nr 675, nowy Nr 44.
(2—3) —3112—

Z powodu wyjazdu, jest od każdego czasu do odstąpienia
D y s t r y b u c j a,

z wszelkiemi sprzętami. Wiadomość u Właścicielki Sklepu, ulica Długa Nr domu nowy 11 a **Cecylji. Semel.** (1—3) —3304—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Handel Żelazny,

egzystujący przeszło od lat 40-stu na jednej z pryncypalniejszych ulic m. Warszawy. Wiadomość na miejscu przy ulicy Długiej, Nr 541, u Pani Nawojewskiej. (3—3) —3117—



Jest do sprzedania
Dom murowany

z Ogrodem, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1008B (23), z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość tamże u właścicielki Domu.
(1—3) —3279—

Do sprzedania z wolnej ręki
Majątek Ziemski,

z Lasem i Młynem wodnym, rozległości diesiatyn 170 (morgów 334), miary nowo-polskiej, bez długów, oprócz Towarzystwa Kredytowego, (około Rs. 1,800 wynoszącego), położony w gubernji Petrokowskiej, nad rzeką spławną Pilicą, o wiorst 28 (mil 4) od stacji D.Ż.W.-W. Gorzkowice, o 7 wiorst (1 milę), od miasta Przedborza i 14 wiorst (2 mile) od Fabryki Cukru. Bliższa wiadomość w Handlu Stanisława Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (3—6)—3031—

Są do odstąpienia na lat sześć. zaczawszy od 1-go Lipca 1872 r., z dóbr donacyjnych w administrację poręczającą
Dwa Folwarki,

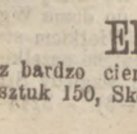
o 10 wiorst odległosci od Piotrkowa. — Bliższa wiadomość w Warszawie u Właściciela Domu Nr 9, przy ulicy Chmielnej, z rana od 9-ej do 11-ej po południu od 5-ej do 7-ej.
(6—6) — 2891 —

W Powiecie Rawskim
G o r z e l n i a

w dobrym stanie, ze wszelkiemi Apparatami, zaraz do wydzierżawienia.
Wiadomość do 9-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu. Ulica Chmielna, Nr 6, mieszkania 6.— Tamże są **Apparaty gorzelniane** miedziane i drewniane, kompletne, do sprzedania.
(2—3) —3252—

Wypuszcza się
w Arendę Ziemia

na Ogród, za rogatkami powązkowskiemi obok cmentarza katolickiego, 12 dziesiatyn (25 morgów) obszaru mająca. Termin arendy trzechletni. Ktoby sobie życzył takowy wziąść w arendę, obowiązany złożyć na godzinę 10-tą w Piątek 7 (19) Kwietnia, jako ostateczny termin, deklarację w zapieczętowanej kopercie na imie Naczelnika warszawskiego artylleryjskiego arsenału, (róg ulic: Długiej i Nalewek), wraz z kaucją 100 rub. sr. wynoszącą, z wyraźnem oznaczeniem ceny rocznej, za prawo arendy. O warunkach, dowiedzieć się można w kancellarji tegoż arsenału w każdym czasie.
(1—3) — 3308 —



W dominium Szczypiorno pod Kaliszem, jest do sprzedania w roku bieżącym postrzyży
MACIÓR
Elektoralnych

z bardzo cienką wełną, zdatnych do chowu sztuk 150, Skopów dwuletnich sztuk 100.
(1—3) — 3283 —

ZAKŁAD LECZNICZY Dra KLES'A
według metody dyejetetycznej Schrotta.
Drezno — Bach-Strasse. Nr 8, am Walde.

Podejmuje się leczenia radykalnego chorób piersiowych, gardlanych, sercowych, żołądkowych, cierpień przewodu kiszkowego i nerek; leczy nadto przymiot, skrofuły, liszaje, reumatyzmy, bladaczkę i choroby niewieście, soki zepsute odradza zupełnie. Prospektów udziela się bezpłatnie. Bliższego objaśnienia co do postępowania leczniczego, podaje dzieło „Dr. Kles', Schrotisch dietetische Heilmethode," które nabyć można w księgarni Wolffa w Dreznie. (3—5) — 1802 —



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepjan** mahoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym Blatem i 4-ma Szprejcami, najkrótszego nowego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę; oraz **Pianino** palisandrowe, prawie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym Blatem i Szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, mocnej budowy, z tonem pełnym i silnym, za rs. 2 0. (3—3) —2997—



FABRYKA
WODY SODOWEJ, będąca w ruchu jest do sprzedania, oraz **Korkownica** do Szampańskiego Wina. Wiadomość u P. Drewsa w Handlu galanteryjnym, róg Senatorskiej i Bielańskiej nlicy. (4—6) —2712—

RACCAHOUT ARABSKIE
P. Delangrenier
w Paryżu,
przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptece P. Mrozowskiego; w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego. (15-16) —9064—



U Parasolnika



przy ulicy Freta Szerokiej,
Nr 277, (nowy 7),
w podwórzu na dole,
dostać można
Parasoli i Parasolek modnych.
A. BUKOWSKI.
(2—6) —2840—

Poszukuje się do wynajęcia na lat kilka od Ś-go Jana
MAGAZYN

obszerny z dwoma lub z jednym oknem, z pokojem przyległym do Magazynu, z suchemi piwnicami przy ulicach: **Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu, Wierzbowej** lub **Nowym-Świecie.** Prócz tego **potrzebny jest Lokal,** składający się z dwóch Pokoi, chociażby w oficenie tegoż domu. Ktoby miał do wynajęcia podobne pomieszczenie, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami: W. W.
(2—3) —3199—

S K Ł A D
Jana Grabowskiego,
w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej,
zaopatrzony został w świeży transport
CEMENTU
Krajowego **Portland** zwanego.
Dalsze transporta nadsyłane będą.
(2—20) —3014—

Materjały budowlane

po rozebrać się mającej drewnianej piętrowej oficynie są do nabycia.
Bliższa wiadomość na ulicy Smolnej, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 6, do godziny 10-ej rano.
(2—3) —3151—

Jest do sprzedania
Duża Mufka sobolowa,

i również **duży Kołnierz** z wyborowych tumaków, z którego może być mniejszy garnitur, za bardzo zniżoną cenę. Ulica Nowogrodzka, Nr 25 nowy, mieszkania 8.
(2—3) —3249—



200 Skopów
i 12 Wołów



dobrze utuczonych, do sprzedania w Spendoszynie, 14 wiorst (2 mile) od Łęczycy. Wiadomość: Ulica Ś to-Krzyzka, Nr 31, mieszkania Nr 4, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (3-3)—3044—



Pianino

orzechowe ozdobne, Drezdeńskiej fabryki Rosenkrantza, nagrodzonej złotym Medalem, jest do sprzedania niżej połowy ceny kosztu.. Wiadomość przy ulicy Solec, obok kościoła, Nr 49 (nowy). Szwajcar wskaże. (2—3) —3169—



Powóz z Ferdeklem

na 4 osoby, na płaskich resorach, do sprzedania za Rs. 200. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, w domu Nr 1738, wprost kościoła Ś-go Aleksandra, u Stangreta Andrzeja. (2—3)—3149—



Fortepjan

mało używany, o 7-miu oktawach, z pięknym głosem, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 23 nowy od frontu na dole. (2—3) —3163—



Do sprzedania **Fortepjan** Palisandrowy Bösendorfera, z mechaniką angielską; Szafa do bielizny orzechowa i Umywalnia takaż, Lustro duże stojące; Książki medyczne, Samowary, Żelazko do prasowania i Moździeż. Widzieć można codziennie od 12-ej w południe do 6-ej wieczór Ulica Sienna, Nr 1 nowy, Nr 5 drzwi, w podwórzu 2-gie piętro.
(3—3) —2970—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, rypsem krytych, za rs. 45. Suknia jedwabna niebieska pou de soie, biała Beduinka rypsowa za rsr. 30. Wóz wraz ze skrzynią do węgli i całą uprzężą na konia za rs. 40 oraz inne gospodarskie sprzęty. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 55 nowym w oficynie na dole, Nr 1 mieszkania.
(2—3) —3269—



Dwa Garnitury Mebli do sprzedania za cenę umiarkowaną, jeden woskowany na matt petersburski, drugi fotelikową robotą, cały krytypsem. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, domu Nr 4 nowy, mieszkania Nr 8. (2-6) —3238—



Do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowych.

Ulica Nowolipie, od Przejazd, Nr 1 nowy pierwsze piętro od frontu, Nr 8 mieszkania
(2—3) —3012—

D W A M A G L E

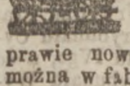
Angielskie są do sprzedania, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1011 (nowym 15), idąc od Żelaznej Bramy po lewej stronie.
(1—1) —3288—

Są do sprzedania
Dwa Magle Wiedeńskie,
z Mieszkaniem lub bez,

na rogu ulicy Książęcej i placu Ś-go Aleksandra, Nr 14 nowy. (2—3) — 3205—

Dwa Magle Angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Ulica Daniłowiczowska, Nr 2 nowy, dom Pana Heintze w drugiem podwórzu. (2—3) —3176—



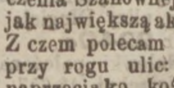
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania
K A R E T A,

prawie nowa, za cenę rsr. 300. Obejrzeć ją można w fabryce Miłodrowskiego, ulica Niecała Nr 3. (1—3) —3286—



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że mam wybór
Karet i Powozów,

które mogą być wynajmowane z końmi lub bez koni, na dnie lub godziny,—i za Rogatki, po cenach najumiarkowańszych. Znając życzenia Szanownej Publiczności, mogę zaręczyć jak największą akuratność w czasie i porządku. Z czem polecam się łaskawym jej względom, przy rogu ulic: Nowego-Miasta i Kościelnej, naprzeciwko kościoła Panny Marji Nr 1919
P. J. Jamiałkowski,
w domu własnym. (3—6) —3135—



Do sprzedania
elegancki Powóz,

prawie nowy, bardzo lekki, mocno zbudowany, za 360 rubli. **Wolant** na ressorach używany za 100 rubli. **Orgue Melodikon** paryzkiej fabryki prawie nowy, za 45 rs. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 11 domu a Nr 5-ty mieszkania.
(2—3) — 3140 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Izby Skarbowej.

Nadszedł znaczny transport **Parasolików** damskich, mężkich i dziecinnych, jako to:

Parasoliki najnowszej mody z falbanami.
Parasoliki najnowszej mody z koronkami.
Parasoliki półdeszczowe Eu tout cas.
Parasoliki alpagowe.
Parasoliki mężkie od słońca.
Parasoliki najnowszej mody z frędzlami
Parasoliki najnowszej mody haftowane.
Parasoliki fularowe.
Parasoliki damskie od deszczu.
Parasoliki dziecinne w znacznym wyborze,

które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
Kupującym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.

(4—6) — 2890 —

Niniejszem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli Ziemskich, iż przy moim Składzie Żelaza, istniejącym od lat 30-stu w mieście tutejszem, założyłem także

SKŁAD
WSZELKICH MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH,

z różnych Warszawskich oraz zagranicznych fabryk. Polecając JJWW. Obywatelom Ziemskim na obecną porę znaczny mój żapas pługów Wrzesińskich, bron, drapa zy, obsypników, wypielaczy, siewników, wialń &c. &c. mam honor nadmienić, iż podejmuję się jak najśpieszniejszego sprowadzania wszelkich maszyn nie znajdujących się na składzie, na każde żądanie, kontentując się jak najmniejszym zyskiem.

Płock, w Kwietniu 1872 roku.

(1–6) — 3231 — **J. Karasek.**

POWIDŁA INDYJSKIE

jedyny środek wytępiający do szczętu najbardziej zagnieżdżone
SZCZURY i MYSZY

Poleca skład Zapałek i innych wyrobów chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 16 nowy, dom Lewenberga. (1—6) — 3297 —

Mleko Glicerynowe od ogorzelizny
Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego.
CENA KOP. 75.

Mleko glicerynowe - wynalazek Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, jest środkiem przewybornym do poprawienia i zmiękczenia skóry. Lepiej niż wszystkie znane dotąd środki zabezpiecza ono wiosną od ogorzelizny, niszczy piegi, plamy, czerwoność twarzy i składa się wyłącznie z łagodnych i wypróbowanej skuteczności dla skóry ingredyencji. Skład i nazwa jego są wynalazkiem i własnością Laboratorjum i każde fałszerstwo prawnie poszukiwanem będzie.

Sprzedaje się w Ruskim Magazynie. przy ulicy Niecałej, w domu JW, Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, flanele, barchany i t. p.
(1–9) — 3190 —

Zarząd Biura Posłańców Publicznych
Tłomackie, Nr 9.

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli domów, iż przy nadchodzącym kwartale Święto-Jańskim, potrzebuje znacznej ilości **MIESZKAŃ** po różnych cenach i w rozmaitych punktach miasta. Nadto przyjął uzdolnionego **Majstra froterskiego** do robienia nowych robót i porządków; w końcu ma do zbycia kilkanaście **Obrazów olejnych i Bibljotekę** kilkuset tomów. (1– 2) — 3298 —

Są do sprzedania razem lub częściowo

TRZY FOLWARKI

rozległości dzies. 750, 600 i 450 (włók 50, 40 i 30), niedaleko od granicy pruskiej, od stacji kol. żel. War.-Wied.. o wiorst 10, 12 i 14, z kompletnemi zabudowaniami, zasiewami, inwentarzami, obszernemi lasami. W terrytorjum swojem mają wodę bieżącą, młyn, tartak, kopalnie wapna, torfu i marglu. Długów hypotecznych procz Towarzystwa nie ma. W szacunku może być przyjęty dom w Warszawie.

Bliższa wiadomość w mieszkaniu Dra Uzłowskiego, Marszałkowska, Nr 38, od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. (2 - 6) — 3170 —

MANUFFACTURE IMPÈRIALE DE STRASBOURG
TABAC EN POUDRE

Nadszedł transport Tabaki Francuzkiej RAPÈ ze Strasburga, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.
Pakowana po pół funta. Cena za 1 funt rs. 2. (5–5) — 2717 —

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.** (44—50) —5943—

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe,** ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4–0) —2045—

Dom Pośrednictwa w Petrokowie.

W dalszym ciągu ogłoszeń moich zawiadamia Szanownych Obywateli, że termin do zamawiania kosiarzy i żniwiarzy ostatecznie oznacza się do dnia 26 kwietnia (8 maja) r. b. z tem wszakże nadmienieniem, że po złożeniu zadatków dostawienie ludzi choćby do najodleglejszych miejsc będzie moim obowiązkiem.— Petroków dnia 22 marca (3 kwietnia) 1872 roku.— **E. Tchorzewski.**
(3–3) —2978—

O Lekcjach kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona. nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (7—13) —1985—

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim **WOJNICKIEJ,** pod Nrem 6, przy ulicy Śto Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Światu, na dole od frontu.
(6 - 16) —1986—

Do szycia bielizny w domu Nr 4 (nowy), przy ulicy Długiej, w domu W-go Jaskułowskiego, potrzebna jest **PANNA,** szyjąca na maszynie, oraz Panny podręczne. Wiadomość na drugiem piętrze w oficynie, u Wiktorji Gano utrzymującej Zakład szycia bielizny. (1 — 1) —3300 —

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do Sukien damskich, podręczne i do nauki, zarazem i do Maszyny na Tłomackie, dom W go Rostworowskiego, Nr 570, na 2 gie piętro od frontu, Nr 12 mieszkania. (2 –3) - 3245 —

OSOBA znająca dokładnie język francuzki, ruski i polski, oraz umiejąca szyć na maszynie i znająca dokładnie krawieczczyznę, pragnie znaleźć odpowiednie miejsce w jakim z jednych pierwszych Magazynów mód, a mogąca także prowadzić buchhalterję. Adres: Ulica Smolna, Nr 5, mieszkania Nr 7, każdodziennie do 12-ej w południe.
(2 –3) —3248 —

Kilku zdolnych

Kopiistów,

może znaleść zatrudnienie, w Zakładzie Fotograficznym, przy ulicy Miodowej pod Nrem **496.** (1 — 1) —3307—

Osoba młoda

ze wsi przybyła, posiadająca muzykę, życzy znaleźć miejsce do **towarzystwa,** przy osobie w wieku i może razem się zająć **zarządem domu.** Wiadomość Nowy-Świat Nr 39, u Stróża Wincentego. (1 -- 1) —3305—

Dyrektrysa

do prowadzenia Magazynu modnego, obeznana dokładnie z krawiecczyzną damską, potrzebna jest do znaczniejszego miasta powiatowego w W. Księztwie Poznańskiem. Zgłosić się do W. Wojnickiej, ulica Ś-to-Krzyzka Nr 6.
(1 — 3) —3291—

Jest do sprzedania

Suknia niebieska jedwabna,

z długim ogonem z karoczkiem ubrana gipiurkami. — Tamże przyjmuje się wszelka **Bielizna i Krawiecczyzna** do roboty.— Wiadomość: Ulica Niecała, Nr 5, mieszkania 10.
(2—3) —3255—

Serwis

z porcelany Wiedeńskiej z r. 1807, złożono na sprzedaż w Bazarze, obok Resursy Kupieckiej, Nr 24. (2—3) —3067 -

---

W Zakładzie Gazowym, przy ulicy Książęcej i Ludnej Nr 3041a (4 nowy), sprzedają się na miejscu od 1 Kwietnia b. r. po zniżonej cenie

KOKS,

I-ej klassy po kopiejek 50 za korzec
II-ej „ „ „ 30 „ „
bez odstawy. Odsawa jest także w Zakładzie przyjmowana. (1 — 3) —3302 -

---

KARTOFLI

czerwonych mączystych przybyłych z Prus na berlince, w ilości **650 szefli miary berlińskiej,** nabyć można w Kantorze Karola Jakobson, przy ulicy Zimnej, Nr 1 nowy, lub też na berlince stojącej w miejscu gdzie dawniejszy Magazyn Rządowy Drzewa, przy ulicy Bugaj, u Szypra Krystjana Lipert, do sprzedaży upoważnionego, **po cenie stałej Rs. 2 Kop. 70 za 2 szefle berlińskie.**
(3 – 3) —3155—

-- Jest do sprzedania **400 korcy KARTOFLI,** w wyborowym gatunku, po cenie rsr. 2 kop. 25 za korzec warszawski, odbiór na Stacji Kowal Dr. Żel. War.-Bydg. Bliższą wiadomość powziąść można u W-go Koczalskiego Urzędnika, przy placu Ś-go Aleksandra, pod Nrem 1738, nowy 8. (1 — 1) —3293—

Majątek Ziemski

dzies. 445 (włók 29), w Gub. Siedleckiej powiecie Łukowskim, wiorst dwie od Stacji kolei żelaznej Warsz.-Terespol. położony—kapitał potrzebny rsr. 9,000, o bliższych szczegółach wiadomość przy ulicy Złotej Nr 8, mieszkania Nr 11. (2 - 3) —3225—

W dniu 13 Kwietnia w domu W. Krupego pod pod Nrem 12, przy ulicy Niecałej, przy **Ogrodzie Saskim** otworzony został Zakład **Kawy Gospodarskiej,** z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.—Tamże dostać można po cenie przystępnej mleka prosto od krowy i śmietany.
(1 – 3) —3287— **W. Stępkowska.**



W Dobrach Luszyn, odległych od stacji kolei żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej Pniewo, o wiorst 9, są do sprzedania

WOŁY

dobrze utuczone, w ilości sztuk 19.
(3 – 3) - 3120.

OGŁOSZENIE UPRZEDNIE.

Podpisany Dyrektor pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności miasta Warszawy i okolic, na uniżone niniejsze ogłoszenie, jako ze swem

TOWARZYSTWEM SZTUCZNYCH JEŹDCÓW

dnia 19 Kwietnia r. b. ekstracugiem z Moskwy do Warszawy przybyć mającem, dawać będzie **przedstawienia z rodzaju wyższej jazdy konnej, tressowania koni i gimnastyki,** a to w umyślnie na ten cel zbudowanym cyrku, przy ulicy Włodzimierskiej.

Pierwsze Przedstawienie

odbędzie się dnia 20 Kwietnia, w Sobotę. Bliższe wiadomości o szczegółach ogłoszą pisma i afisze.

(1—4) —3299— Najniższy sługa, **SALAMOŃSKI,** Dyrektor.

Dochodziły uszu moich wieści, jakoby w Warszawie nie istniał dotychczas zakład rękawiczniczy mogący rozporządzić odrazu kilkudziesięciu tuzinami gotowych rękawiczek. Otóż pragnąc wyprowadzić z błędu osoby interesowane: podaję do wiadomości powszechnej, iż posiadam zawsze na rozkazy PP. Kupców z Cesarstwa i Królestwa, oraz Publiczności Warszawskiej.

500 TUZINÓW RĘKAWICZEK GOTOWYCH.

Wykończonych w fabryce własnej, we wszystkich dotychczas praktykowanych gatunkach i kolorach i rozprzedaję takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Hurtowo i detalicznie w Magazynie:

Przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, w pałacu Hrabiego Krasińskiego.** Zaś tylko detalicznie w sklepie przy ulicy **Długiej, Nr 586a, w domu W-go Plackowskiego.**

Posiadam nadto wybór: **Spodni skórzannych** zamszowych do konnej jazdy i użytku codziennego, w rozmaitych gatunkach i kolorach **i takichże Kaftanów, skór łosich** na łóżka, **Prześcieradeł i Poduszek** zamszowych, Poduszek safianowych, **Szelek** z fabryki własnej i fabryk francuzkich, angielskich i niemieckich i **Krawatów** z najpierwszych fabryk zagranicznych.

Fabrykant wyrobów rękawiczniczych
LUDWIK KUNICKI.

(5—6) — 2594 —

Jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana w osobnym domu w ogrodzie **Ozdobny LOKAL,** złożony z Przedpokoju, 9 Pokoi, Garderoby, Kuchni, 2-ch Piwnic, Śpiżarni, Izby dla służących, Pralni, Stajni i Wozowni. Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 5, u Właściciela.— Tamże znajdują się Mieszkania Letnie do wynajęcia. (2—3) — 3266 —

Letnie Pomieszkanie

za Rogatką Mokotowską, złożone z 6-u Pokoi i Kuchni, w pięknym ogrodzie. Mieszkanie może być podzielone, a także dodane Stajnia i Wozownia. Dowiedzieć się można u Właściciela domu na Lesznie, Nr 11, lub na miejscu w Nowym-Sadzie. (3—3) — 3102—

Letnie Mieszkanie

W pięknym domu w ogrodzie owocowym i warzywnym, położonym przy rogatkach Jerozolimskich, Nr 1147 lit. N, tuż za okopami, obok plantu kolei żelaznej. Wiadomość na miejscu u P. Staweno, tamże mieszkającego, lub też w kantorze Bankiera Stanisława Lesser, jakoteż u Rządcy domu przy ulicy Miodowej Nr 490/1.
(2—3) — 3223 —

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na pierwszem piętrze od ogrodu, i **2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,** na parterze od ogrodu, są do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Szczyglej pod Nr 6.
(2—3) — 3250—

1 Pokój obszerny,

jest do wynajęcia przy familji zaraz, dla Osoby płci żeńskiej. Wiadomość pod Nr 107, Plac Zamkowy, dom W-go Krzemińskiego.
(3—3) — 3107 —

Sprzedaje się
S K L E P

produktów połączony z kolonjalnym i norymberszczyzną, w bardzo dobrym punkcie miasta. Bliższa wiadomość: Róg Saskiego Placu, w Klubie Strzeleckim, u Szwajcara.
(2—3) — 3246—

Od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia w domu pod Nr 7, przy ulicy Nalewki, wprost Skweru i Ogrodu Krasińskich.
Sklep z trzema Pokojami i Kuchnią.
Na pierwszem piętrze.
Apartament złożony z 14 Pokoi, 2-ch Kuchen. 2-ch Przedpokoi; lokal ten ma cztery wchohy i jest podzielny.
Na drugiem piętrze.
Dwa **Lokale** po 6 Pokoi z Kuchnią.
W oficynie lewej na 2 piętrze
Pokój i Kuchenka.
W oficynie prawej na 3 piętrze
Dwa Pokoje z Kuchnią, oraz trzy Pokoje z Kuchnią. (3—3) — 3046 —

Na Kanonji pod Nr 85/6 (nowy 4) w miejscu bardzo porządnem, spokojnem, z pięknemi widokami i w świeżym powietrzu, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1872 roku **dwa lokale na parterze** z 3-ch pokoi, kuchni i balkonów złożone po rs. 225, jeden na 2-em piętrze złożony z salonu 3-ch pokoi, kuchni, balkonu za rs. 240. Wiadomość u właścicielki domu. (2—3) — 3020 —

LETNIE MIESZKANIA

w Mokotowie,
w Majętności Franciszka Schuster,
kompletnie wyrestaurowane,
są do wynajęcia.
Informacja u Emila Oziębło, na miejscu.
(2—3) — 3212 —

Dwa Pokoje umeblowane,

na dole od frontu,
do odnajęcia w każdym czasie.
Ulica Sto-Krzyzka, Nr 14 nowy.
Wiadomość w bramie na prawo.
(3—3) — 3061 —

L O K A L

na 1-m piętrze, z Balkonem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., 9 Pokoi, w tem Salon obszerny, Spiżarnia, Kuchnia angielska z wodociągiem i zlewem, dwie Piwnic, Góra obszerna wspólna, Stajnia i Wozownia, przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Nr 1347F, nowy 10. Wiadomość Stróż miejscowy Wojciech wskaże.
(3—3) — 3051

Potrzebne jest
MIESZKANIE

od Ś-go Jana, albo od Ś-go Michała, na parterze lub 1-szym piętrze, w blizkości domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składające się z 5-ciu lub 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych wygód gospodarskich. Uprasza się o udzielenie wiadomości w Księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).
(2—6) — 3161—

Mieszkania letnie

do wynajęcia w Jordanowicach (stacja Grodzisk), przy Kolei Ż. W.-W. — Tamże są do sprzedania **KWIATY oranżeryjne.**— Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Win W-go F. Springera, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (3—3)—3163—

ktoby z posiadających
S K L E P

MYDŁA I ŚWIEC był w chęci sprzedania takowego, zechce zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod literami R. Z.
(1—3) — 3303—

Jest do wynajęcia każdego czasu
DWA POKOJE
z przedpokojem z meblami, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże żądanym jest Dom w Warszawie na zamian na Folwark. Folwark składa się z 150 dzies. (10 włók), ma łąki i bór i dom murowany, w odległości 23 wiorst (4 mile) od Warszawy bitym traktem. Przy ulicy Bielańskiej Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego, wiadomość na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania.
(2—6) — 3191—

W domu pod Nrem 19 przy ulicy Grzybowskiej, do wynajęcia od Ś-go Jana 1872 r. następujące **LOKALE:**
Na parterze od frontu:
1) 4 Pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za rsr. 300 rocznie.
2) 4 Pokoje z kuchnią drwalnią, i piwnicą, za rsr. 270 rocznie.
Na 1-szem piętrze od frontu:
3) 6 Pokoi, przedpokój, oranżerja, kuchnia, drwalnia i piwnica, za rsr. 480 rocznie.
Na 2-giem piętrze.
4) 3 Pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za rsr. 180 rocznie.
Wiadomość u Właścicielki. (1—3) — 3306—

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz, lub też od dnia 1 Lipca r. b.—Maszyna krawiecka w dobrym stanie znajdująca się zupełnie, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w miejscu pod Nrem 8 nowym, przy ulicy Ś-to-Jańskiej w **Sklepie.** (1—3) — 3290—

Do najęcia
Mieszkanie Kawalerskie

frontowe,
przy ulicy Granicznej,
złożone z 4-ch Pokoi, na 1-m piętrze, o 2-ch wchodach, (z których jeden głównemi schodami), odpowiedni **dla Lekarza.** Wiadomość w Księgarni Karola Bernsteina, przy ulicy Niecałej, Nr 614 E. F. (1—2) — 3285—



W Piątek 12 Kwiet., około 2-ej godz. po południu, wybiegła ośmio-miesięczna malutka **Suczka,** pinczerka biała, uszki i koło czarnych oczek żółtawo podpalona—uprasza się o odprowadzenie jej **za sowitą nagrodą,** na ulicę Dzielną Nr 15. Wrazie dostrzeżenia, nieprawy posiadacz powołany będzie do odpowiedzialności. (1—3) — 3280—



We Środę 10 b. m. wieczorem przechodząc ulicą Marszałkowską i róg Złotej, zginął **PIES,** buldok, młody, mający 9 miesięcy, maści żółtej, z piersiami białemi jakoteż i wszystkie łapy, z obrożą najzilbrową na kłódeczkę zamykaną. Znalazca takowego raczy zwrócić na ulicę Złotą pod Nrem 1501/2, do Józefa Szlichert, utrzymującego dorożki— za nagrodą rs. 1. (1—1) — 3295—



W dniu 10-tym b. m., z domu Nr 1769a przy ulicy Śto-Jerskiej, wybiegł **mały PIESEK pinczerek biały.** Ktoby go posiadał, raczy odprowadzić do Kantoru Redakcji „Gazety Warszawskiej,“ **za nagrodą.**
(3—3) — 3187—

Do sprzedania
SZCZENIAK

odchowany King-Charl czystej rasy; **Bzy** chińskie, **Kwiaty** zimowe gruntowe, Róże cukrowe, Flanse, Truskawki, Maliny najpięknieszych gatunków. Róg Leszno i Żelazna Nr 691 u Ogrodnika w Ogrodzie.
(2—3) — 3057—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 475e (nowy 5). — Дозволено Цензурою.